

Praca sędziego ma szczególny charakter. Poza wielką władzą dyskrecyjną dla sprawowania której, konieczna jest wewnętrzna niezależność i bezstronność, sędzia pełni specyficzną funkcję społeczną jako arbiter w rozwiązywaniu konfliktów - musi więc cieszyć się zaufaniem społecznym. Sędzia odpowiednio wynagradzany - zgodnie z normą konstytucyjną wyrażoną w art. 178 ust. 2 Konstytucji - to sędzia niezawisły, niezależny i nienarażony na czynniki i naciski zewnętrzne. Kwestia wynagrodzeń to ważna gwarancja niezawisłości sędziowskiej.

Redaktorzy „Gazety Prawnej” na przestrzeni ostatnich miesięcy, wielokrotnie informowali czytelników o niepokoju środowiska sędziowskiego spowodowanym brakiem działań rządu w kierunku prawidłowego uregulowania wynagrodzeń sędziowskich, ich dostosowania do obecnych realiów i praw rynkowych. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 r. w sprawie niekonstytucyjności instytucji asesora sądowego, a więc konieczności pilnego opracowania nowego modelu służby sędziowskiej (urząd sędziego jako ukoronowanie kariery prawniczej) nie uświadomił rządowi niebezpieczeństw związanych z odejściem wielu osób z wymiaru sprawiedliwości nie tylko asesorów, ale również sędziów - dla których przejście dużej ilości spraw i zbyt niskie wynagrodzenia nie są zachętą do pełnienia służby wprawdzie zaszczytnej ale mało opłacalnej.

Sędziowie ufali, że właśnie ten nowy rząd podejmie takie działania, które służyłyby nareszcie utrwaleniu, w sposób nie tylko deklaracyjny, konstytucyjnej gwarancji zapewnienia sędziom wynagrodzenia odpowiadającego godności urzędu. Krajowa Rada Sądownictwa i środowisko sędziowskie apelowały o odniesienie kształtowania wysokości wynagrodzeń sędziowskich do względnie niezależnego miernika ekonomicznego, jakim jest rynek.

Niestety żadne z tych okoliczności nie wywołały właściwej reakcji rządu na konieczność zmiany uposażeń sędziowskich.

Dziś już wiemy, że w 2008 roku sędziowie, mimo poprzednich deklaracji, nie otrzymają żadnej podwyżki - wzrost 2,3% kwoty bazowej w bieżącym roku nie można uznać za znaczącą podwyżkę! Niestety, również cenna inicjatywa Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie podniesienia w drodze rozporządzenia „mnożników” wynagrodzenia zasadniczego dla poszczególnych stanowisk sędziowskich od 1 lipca 2008 roku, spotkała się z odmową Premiera (brak wymaganej kontrasygnaty).

Ostatnie dni czerwca przyniosły środowisku sędziowskiemu kolejne rozczarowania. Rząd realizując program oszczędnościowy budżetu państwa zaproponował likwidację stawek awansu poziomego przewidzianego w projekcie nowelizacji ustawy – Prawo o ustroju sądów

powszechnych z dnia 29 czerwca 2007 r. – jeszcze przed ich wejściem w życie. Sejm i Senat przychylnie odniósł się do zmiany nowelizacji ustawy, która czeka tylko na podpis Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Tempo prac i brak zdecydowania świadczą o braku koncepcji rządu w reformowaniu wymiaru sprawiedliwości. Nadal brak jest konkretnych rozwiązań legislacyjnych, które systemowo i na długie lata zagwarantowałyby stabilizację sprawowania urzędu sędziego, satysfakcję materialną dla osób sprawujących ten urząd, co w konsekwencji spowodowałoby szacunek dla urzędu sędziego.

Krajowa Rada Sądownictwa przez ostatnie miesiące bardzo aktywnie uczestniczy w propagowaniu takich rozwiązań, które spowodowałyby zmniejszenie dysproporcji zarobków sędziów w porównaniu do zarobków przedstawicieli innych zawodów prawniczych a tym samym zahamowałyby - zwiększoną w ostatnim okresie - tendencję rezygnacji sędziów z pełnienia urzędu.

Cenną inicjatywą Krajowej Rady Sądownictwa było przyjęte w dniu 12 czerwca 2008 roku stanowisko w sprawie dodatku orzeczniczego. Rada dostrzegając pilną potrzebę podniesienia wysokości wynagrodzeń sędziowskich przedstawiła propozycję zmiany ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, przez wprowadzenie do art. 91 ustawy zapisu dotyczącego dodatku orzeczniczego. Dzięki tej inicjatywie satysfakcję finansową mogliby uzyskać młodzi sędziowie z sądów rejonowych, którzy rozpatrują ponad 80% spraw sądowych.

Implikacją tego rozwiązania jest pilna potrzeba doraźnego rozwiązania problemu niepokojących dysproporcji pomiędzy rzeczywistym wynagrodzeniem sędziów a stale rosnącym zakresem ich obowiązków. Rosną także dysproporcje pomiędzy dochodami sędziów a dochodami przedstawicieli innych zawodów prawniczych.

Konstytucyjna zasada art. 178 ust. 2. "Sędziom zapewnia się warunki pracy i wynagrodzenie odpowiadające godności urzędu oraz zakresowi ich obowiązków" nie ma odzwierciedlenia w rzeczywistości. Władza wykonawcza i ustawodawcza nie realizuje zapisów konstytucyjnych i nie wiąże systemu wynagrodzeń sędziów z godnością sprawowanego urzędu. Należy podkreślić, że wynagrodzenie sędziów stanowi praktycznie jedyny ich dochód. W przeciwieństwie do innych grup zawodowych, sędziowie nie otrzymują żadnej premii ani nagród.

Propozycją przedstawionego przez Radę dodatku orzeczniczego nie byłoby objęci sędziowie: zawieszeni w czynnościach służbowych, oddelegowani do czynności administra-

cyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości, osoby korzystające z urlopu dla poratowania zdrowia bądź z powodu choroby trwającej dłużej niż dwa miesiące łącznie w ciągu roku kalendarzowego. Rada zaproponowała, by dodatek orzecznicy wynosił 100% kwoty bazowej, od której nalicza się wynagrodzenie sędziów tj. 1.493, 42 zł.

Aby zawód sędziego był ukoronowaniem zawodów prawniczych nie wystarczy o tym mówić. Niezbędne jest radykalne zwiększenie wynagrodzeń sędziowskich i stworzenie mechanizmów prawnych zapewniających ich waloryzację proporcjonalnie do wzrostu zamożności całego społeczeństwa. Tylko wtedy wybitni przedstawiciele zawodów prawniczych będą zainteresowani ubieganiem się o stanowiska sędziowskie. Propozycja Rady jest tylko rozwiązaniem doraźnym - pierwszym krokiem w kierunku zagwarantowania sędziom odpowiedniego uposażenia.

Rada rozumie sytuację budżetu Państwa i dążenie do dyscyplinowania finansów publicznych. Właściwy poziom wynagrodzeń sędziowskich jest jednakże nie tylko sprawą wewnętrzną Polski. Zalecenia Komitetu Ministrów Rady Europy wskazują, że wynagrodzenia sędziów są istotnym elementem niezawisłości i bezstronności sędziego. To podstawowa gwarancja demokratycznego państwa prawa. Nie może więc Rada milczeć i nie walczyć o pilne potrzeby nielicznej grupy zawodowej.

Krajowa Rada Sądownictwa uważa, że jej propozycja - choć ma charakter doraźny do czasu wprowadzenia obiektywnych, przejrzystych a zarazem konstytucyjnych mechanizmów kształtowania wynagrodzeń sędziów - znajdzie uznanie w Ministerstwie Sprawiedliwości. Byłby to właściwy i pożądaný krok dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, zapewnienia obywatelowi prawa do rozpatrzenia sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd w rozsądnym terminie, zarówno w większych jak i mniejszych miastach. W przeciwnym wypadku wzrośnie radykalnie frustracja i niezadowolenie środowiska sędziowskiego, która przejawiać się będzie nie tylko akcjami „dni bez wokand”, ale przede wszystkim rezygnacją z pełnienia urzędu.

Mam nadzieję, że rząd nie zlekceważy problemu, gdyż doprowadzić to może do ponownego kryzysu trzeciej władzy.

Sędzia Marek Celej

Dyrektor Wydziału Prawnego  
Biura Krajowej Rady Sądownictwa

Warszawa, 1 lipca 2008 r.